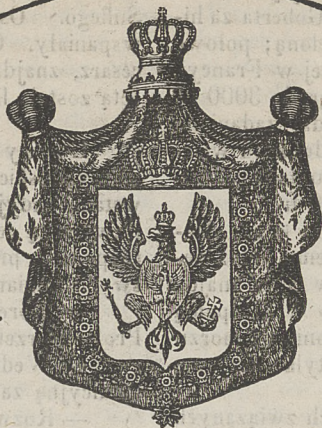


# GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

**PRZEDPŁATA:**

ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.  
na całe Prusy 2 tal.

**INSERATY:**

1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1/4 szerokości  
przyjmują się tylko w ekspedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

**Telegraficzne wiadomości.**

Paryż, 20. Sierpnia. — Obiega pogłoska, że cesarz widzieć się będzie z królową Izabellą II. na wyspie pawiej.

W skutek wiadomości z Tunisu, udadzą się na tameczną przystań dwa okręty wojenne z eskadry admirała Trehouart.

Rząd otrzymał depesze z Teheranu, według których wzburzenie umysłów wznaga się w Persyi w skutek wypadków w Indyach. Z tego powodu szach perski postanowił swoją armią utrzymać na stopie wojennej.

Paryż, 21. Sierpnia. — Według Pays otrzymał rząd angielski tymczasowe pozwolenie, do wysyłania wojska przez między morze Suez do Indyi wschodnich. Królowa Wiktorya z małżonkiem swoim księciem Albertem wyładowali pod Cherbourg i zwiedzili port, arsenał i okolicę nadbrzeżną.

Paryż, 22. Sierpnia. — Niepomyślne wiadomości odebrane z Indyi w Londynie nie wywarły wpływu na naszą giełdę. Mówią, że gotowizna w banku francuskim zmniejszyła się o 5 mil. fr., pieniędzy jest dostatek.

Konstantynopol, 15. Sierpnia. — Jenerał Rudanowski zagnął Szamila do opuszczenia fortecy Temir Kan. Naczelnicy czerkiescy postanowili na walnem zgromadzeniu radzić o obronie kraju swego.

— Żaden z posłów zagranicznych nie opuścił stolicy.

— Posła angielskiego sir Murraja przyjęto z okazałością w Teheranie. Żądał z energią opuszczenia Heratu przez Persów.

Ateny, 15. Sierpnia. — Król przyjmował Kalergisa i udzielił mu przebaczenia.

Zante, 16. Sierpnia. — Deszcze zaszkoziły rodzinom koryneckim tu i na Cefalonii.

Genua, 19. Sierpnia. — Parowiec »Monzambano« udał się do wyspy Sardynii, aby dopomagać okrętowi angielskiemu »Elba« w zakładaniu telegrafu elektrycznego do Bony.

Berlin, 23. Sierpnia. — Najj. Pan raczył udzielić adjutantowi ks. Aleksandra pruskiego podpułkownikowi Roeder, krzyż kawalerski orderu królewskiego domu Hohenzollerów.

Poczdum, 21. Sierpnia. — J. k. w. książę brunszwicki przybył tu i stanął w nowym pałacu.

Berlin, 23. Sierpnia. — Dzisiejszy Staatsanzeiger zamieszcza najwyższe rozporządzenie co do administracji kolei żelaznej stargardzko poznańskiej, osnowy następującej: Do ministra spraw handlowych, przemysłowych i robót publicznych. W skutek sprawozdania pana z d. 7. Sierpnia r. b. potwierdzam, aby administracja starogrodzko poznańskiej kolei była oddzielną od administracji kolei wschodniej i przeniesioną na dyrekcją górnośląskiej kolei żelaznej w Wrocławiu.

Rozporządzenie to ma być ogłoszone w zbiorze praw.

Sanssouci d. 17. Sierpnia 1857.

Fryderyk Wilhelm.

von der Heydt.

Poczdum, 22. Sierpnia. — Najj. Pan brał znów wczora z rana kąpiel w Hawli i słuchał następnie zwykłych referatów. O god. 2. przybył tu JKs. W. książę brunszwicki, stanął w nowym pałacu, udał się potem do króla Jmci do Sanssouci, a wieczorem przejechał się z Najj. Panem na parowcu.

Berlin, 24. Sierpnia. — Najświeższe Wiadomości. Wiedeńska Presse donosi, że kwestya multanńskich wyborów załatwiona. Z różnych atoli stron zaręczają, że porozumienie się względem kwestyi formalnej nie rozciąga się do głównej kwestyi pod względem połączenia księstw Naddunajskich.

Za rzecz pewną możemy uważać, iż Francya do niczego się nie zobowiązała, Anglia zaś podziela wciąż powątpiewania co do unii. Biedny padyszach nie będzie więc spoczywał na rozach. Times mówi: dla Turków nic nowego nie jest, iż sprzymierzeńcy się kłócą. Przed pięciu laty domagali się posłowie francuski i rosyjski kluczy, gwiazd i krzyżów należących do grobu świętego w Jerozolimie. Łacinnicy otrzymali, czego się domagali, a w kilka miesięcy później Rosyianie przekroczyli Prut celem wyjednania Grekom odpowiednich korzyści.

Tymczasem unia lub rozdzielenie księstw, pozostaje kwestyą żywotną. Druga Grecya na północy byłaby nad granicą turecką wicekrólestwem rosyjskiem, a mianowicie, gdyby państwo Rumanów otrzymało monarchę z jakiego domu panującego europejskiego. Ministrowie tureccy będą popierali stronników rozdziału albo za pośrednictwem dywanów albo w inny jakikolwiek sposób, a Austriacy z całą potęgą wspierać będą Turków. Francya niemająca w tém bezpośredniego interesu zapewne zaspokoi się wyjedaniem formalnego

uznania swoich żądań. Rossya, aczkolwiek równie jak Austria lub Turcyja jest zainteresowana, nie odważy się objawić swoich powodów, Anglia podobnie jak Francya stawia w sporze tym jako sędzia polubowny. Spór więc ten rostrzygną trzy państwa graniczące z księstwami.

Rozporządzenie indyjskiej rady, ograniczające prasę angloindyjską spowodowało interpellacyę. Times broni rozporządzenia, mówiąc, że dobre zamiary nie są jeszcze rękomią ostrożności i dyskrecyi prasy indyjskiej, która temi cnotami nigdy się nie odznaczała. Przed laty 45 oświadczył według Timesa Sir Munro, iż wolność prasy indyjskiej doprowadzi do najsmutniejszych wypadków pod względem wojska krajowego. Nie należy zapominać, iż Angliacy stanowią garstkę cudzoziemców wśród ogromnej ludności, w której ze zwrastającą oświatą wzrośnie chęć do niepodległości. Z tego powodu powinni mężowie stanu indyjscy starać się o zabezpieczenie posiadłości na jak najdłuższy czas, a więc usuwać wszelkie żywioły regularnego i ucylizowanego rządu.

Sir T. Munro doszedł wreszcie do przekonania, iż wolność prasy zburzy karność i posłuszeństwo w wojsku indyjskiem. Uważał, że niebezpieczeństwo jeszcze jest dalekiem, ale przyjęcie musi niechybnie, jeżeli się trzymać będą polityki przez niego zganionej. Jego zdanie dziś jest przeważnym i dla tego ograniczenie prasy koniecznym. Rozumna cenzura uchyli niebezpieczeństwa i dla tego rozporządzenie rady indyjskiej jest potrzebnem.

— Dzienniki Niemiec południowych podnosiły głosy przeciw budowie stałego mostu pod Kolonią. Ponieważ Baden ustąpiło, przeto te krzyki ustana. Rząd badeński zajmuje się bardzo budową stałego mostu na Renie pod Kehllem. Prusy uczyniły przedstawienia strategiczne przeciw temu mostowi, od których odstąpiły na wniosek Badenu, który z swęj strony odstąpić przyrzekł od protestacyi przeciw budowie stałego mostu pod Kolonią. Prusy przecie na tem nie przestana i wniosą do bundestagu, aby wzmocniono w Kehl fortyfikacye, celem odparcia napaści francuskiej, gdyby nastąpić miała. Prusy nie podadzą warunków co do budowy stałego mostu pod Kehllem, gdyż pruska żegluga na Renie tylko wyjątkowo aż dotąd zachodzi.

**Francya.**

Paryż, 19. Sierpnia. — Od kilku dni zapełnione są kolumny Monitora wymienieniem osób, którym rozdano ordery legii honorowej, i których wyniesiono na wyższe urzędy. Pan Thouvenel mianowany został oficerem legii honorowej, ogłoszenie tego wyniesienia dla tego nie nastąpiło, aby Anglii i Austrii nie obrazić.

— Po otrzymaniu wiadomości o znieważeniu wyborów moldawskich natchmiast opuścił konsul austriacki Jassy, udając się do Konstantynopola w celu poradzenia się z internuncyuszem w tej mierze. Coraz bardziej nabiera tu wiary tu mniemanie, że Francyi w rzeczy samej zarówno być powinno, czy połączenie księstw naddunajskich nastąpi lub nie. Byłoby zresztą rzeczą dziwną, gdyby Francya po tylu ofiarach poniesionych w wojnie wschodniej chciała teraz to popierać, co w kilku latach przywróciło Rosyi całą przewagę nad niższym Dunajem. Czego Rosyianie życzą i do czego zawczasu chcieliby utorować sobie drogę, nie jest już dziś tajemnicą. Plany Rosyi sięgają wyżej, niż obrachunek dzienny, czego dowodem jest, że zamierza wysłać flotę na morze chińskie.

Paryż, 20. Sierpnia. — Wedle wiadomości telegraficznych, jakie tu dziś nadeszły, nie przywrócono jeszcze stosunków dyplomatycznych z Portą a posłami sprzymierzonych mocarstw. Posłowie oczekiwali oświadczenia się Porty względem unieważnienia wyborów w Mołdawii, co jak mówią, dla różnych formalności nie tak prędko nastąpi. Lord Stratford będzie się przeto starał obecną sytuacyą, jak tylko się da najdalej przeciągnąć. Zapewne zjadą się w Konstantynopolu posłowie zainteresowani dla oddania ogólnie swego zdania i zawiążą tym sposobem środki porozumienia się wzajemnego. Jeżeli pisma angielskie zapewnijają, że Francya we względzie unii poczyniła koncesyę, to się mylą. W istocie unia miała dla cesarza podrzędny (?) interes.

— Zewsząd dochodzą wiadomości o błogich skutkach jakie wywarł ostatni deszcz na winie i wszelkiego rodzaju warzywach, mianowicie na ziemniakach.

— Patrie zawiera pod napisem: *L'empire n'est ce pas un pouvoir absolu* artykuł, w którym stara się dowieść, że teraźniejsze rządy państwa nie mają najmniejszego podobienstwa z absolutyzmem. Wedle Patrie cesarstwo ma to przeznaczenie, aby założyć w Francyi rząd reprezentacyjny; teraźniejsza administracya, mówi to pismo, jest tak zorganizowana, że naród wolno i swobodnie może życzenia swe objawiać, i czuć sam nad swemi prawami, nie obawiając się, aby stronnictwa narzucić miały swoje panowanie.

— Dziś odbyło się w wielkiej sali instytutu publiczne posiedzenie akademii francuskiej. Odczytano nagrody i je rozdzielono. Dwa medaliony w wartości 2500 fr. otrzymali Aleksander Monnier za historią publiczną dobro-

czynności w starych i naszych czasach i pan Edward Charton za dzieło »Starożytni i nowi podróżnicy«. Dwa medaliony po 2000 fr. dano p. M. Autram za zbiór powieści z życia wiejskiego (*la vive rurale*) i p. H. Rigault za historią walki starożytnych z nowożytnymi. Dwa medaliony po 1500 fr. otrzymali Leconte-Delisle za dzieło »Poèmes et poésies« i p. Vidaillet za historią radców królewskich. Poirson otrzymał nagrodę ustanowioną przez bar. Goberta za historią Henryka VI. Druga nagroda tego fundatora była podzieloną; połowę z niej otrzymał Cheruel za historią administracji monarchicznej w Francji, drugą połowę p. Th. Lavalée za historią domu Saint-Cyr. Nagrodę 3000 fr. otrzymał p. Rosseur Saint-Hilaire za historią Hiszpanii. — Między zadaniami przez akademię proponowanymi na rok przyszły jest: ułożenie dramatu wierszem odznaczającego się zasadami moralnymi, pięknym stylem i układem. Pisarzowi takiego dramatu zapewnia się w r. 1862. nagrody 10,000 fr.

— Wedle listów z Londynu pod d. 19. Sierpnia otrzymano tam z Aleksandryi wiadomość, że zezwolono przechodzić wojsku angielskiemu przez cieśninę Suez. Wojska wsiadą w Aleksandryi na kolej żelazną i w Suez znajdują okręty, przewozowe do Kalkuty. Wedle układu zawartego z kompanią wschodnio-indyjską okręty znejdować się muszą w końcu Sierpnia na morzu Czerwonym. Pozwolenie, jakiego wicekról Egiptu udzielił; jest tylko czasowe nie obowiązujące bynajmniej na przyszłość.

(Kor. Cz.) Rozpoczęły się znowu płacze rodzin angielskich związanych z Indyami. Ostatnie listy doniosły, że wszystkie większe miasta bengalskie są blokowane przez powstańców i że miasto Delhi Anglicy dotąd nie wzięli. Anglicy nie dają pardonu, ale i powstańcy go nie dają. Leje się krew w Indyach, jak niegdyś lała się w Hiszpanii i koloniach hiszpańskich. Anglicy zapewniają, że w końcu Grudnia będą mieli w Indyach 60,000 wojska, i że ta liczba będzie dostateczna na przytłumienie powstania. Trudno podzielać ufność Anglików. Anglia powołuje pod broń 30 pułków milicyi i zaczyna myśleć o powtórnym formowaniu legii niemieckiej. Robi także dość znaczną pożyczkę, która wywiera wpływ na giełdę paryską. Jedyn officer przybyły wczoraj z Anglii, a udający się do Indyi, mówi, że Indye tak wyłącznie zajmują głowy Anglików, iż przyjazd cesarstwa do Osborne przeszedł prawie niepostrzeżony.

Mówią o Osborne i sprawie rumuńskiej, paryski korespondent Timesa żartuje z Siècla i jego polityki opartej na narodowości. Żarty jego łatwo pojąć. Korespondent ten przypisuje nieporozumienia, zostaje z powodu Rumunii, notom Monitora i nierozważnemu postępowaniu hr. Taylleranda. Dzisiejszy Monitor wziął niemal obronę hr. Taylleranda, donosząc, że cesarz mianował go komandorem krzyża legii honorowej. Podania o konferencyach w Osborne, są najrozmaitsze. Konferencye miały być ważne, rozległe a nawet żywe, miano mówić o Neapolu i Grecyi, a Francya miała przyrzec swoje współdziałanie w Chinach. Lord Palmerston jednak miał w sprawie rumuńskiej ustąpić Francyi tylko w formie, zgadzając się na unieważnienie wyborów moldawskich, a niezgadzając się na jedność Rumunii. Postępowanie lorda miało być śmiałe i zręczne. Co się zrobiło w Osborne, może się nam objawić tylko w faktach. Trzeba czekać na postępowanie Anglii w przyszłych wyborach i na charakter, jaki weźmie wyjazd lorda Redcliffe ze Stambułu. Anglia może się nie wyrzekać gruntu swjej polityki, ale Francya ma wyższość nad nią, bo jest spokojną i ma cesarza obdarzonego w ogromną cierpliwość. Rosya oświadczając się za jednością Rumunii, pracowała nad rozdziałem Francyi i Anglii; dzieło jej się nie udało i nie uda. Cesarze nie zerwie z Anglią, bo nie ma do tego powodu. Telegraf dał rozkaz panu Thouvenel, aby nieopuszczał Stambułu.

Jutro czy pojutrze zbiorą się stany szlzewickie. Rząd francuski nie spodziewa się, aby coś zrobili. Rzecz ta zajmuje sfery rządowe.

Turecy przysłała do dworów memorał wymierzony przeciw zajęciu przez Anglików wyspy Perim, która zawsze do niej należała. Anglicy tymczasem budują na wyspie fortecę i zakładają magazyny węgla.

Wiecie, że Hiszpania nie przyjęła medycyi francuskiej i angielskiej w sprawie meksykańskiej, iżże Meksykanie bawiący w Hiszpanii przeszli pod opiekę konsułów francuskich. Pan Lafragua wyjeżdża do Vera-Cruz.

Francya kolonizuje z wielką energią Algeryę i ściągą do niej Niemców i Szwajcarów, rozwija także zakład majątków algijskich. Ministerium marynarki ma nadzieję, że nadmorska ludność algijska podwyższy o kilka tysięcy morską ludność Francyi. Na okrętach francuskich spostrzega się już majątków białych, czarnych i czarniawych. Toż się spostrzega w piechocie kolonialnej. Duch francuski jest sympatycznym i łączącym.

Proces Ledru Rollina, Mazziniego i Campanelli wytoczy się przed sądem przysięgłych dnia 9. Października.

Mianowanie dyrektora jeneralnego w drodze zachodniej (Ouest) zrobiło popłoch. Sądono, że ta nominacja była początkiem innych, że drogi żelazne admistrystrowane dotąd kolegialnie, przejdą pod administracyę dyrektorów, a potem pod administracyę rządową. Popłoch się zmniejszył, ale ewentalność pozostała ewentalnością. Centralność jest *à l'ordre du jour* i rząd większą pokłada ufność w centralności niż w prawach. O ufności w usiłowania prywatne nie mówię.

Courrier de Paris miał oddalić z redakcyi p. Mornaud. Nie wiem czy ta zmiana poprawi jego stosunki z rzędem.

Eugeniusz Sue został pochowany w Annecy przez pułkownika i emigranta Charras. Było na pogrzebie z 3000 osób złożonych tak z emigrantów jak Sabaudezyków.

Lord Cowley przybył wczoraj z Trouville do Paryża dla złożenia cesarzowi życzeń w dniu jego imienin. Toż samo zbili inni ambasadorowie. Dzisiejszy Monitor donosi, że z powodu imienin, cesarz mianował arcybiskupa Morlot wielkim kapelanem, a panów Laity i jenerała Daumas, senatorami. Ambasadorowi Solignac-Fénélon dostał się wielki krzyż legii honorowej, a panu Kazimierskiemu krzyż oficerski. 832 zbrodniarzy różnego rodzaju otrzymało ulaskawienie całkowite lub cząstkowe. Cesarz ustanowił nowy medal, noszony na wstążce zielonej i czerwonej, który będzie rozdany wszystkim wojskowym tak krajowym jak zagranicznym, którzy służyli demokracji Francyi od roku 1792 do roku 1815. Medal ten otworzy rodzaj wojskowego wolnego mularstwa, który nie obejdzie się bez znaczenia politycznego i kontynentalnego.

14go Sierpnia o godz. 2ej z południa odbyła się w jednej z galerii Luwru uroczystość inauguracyi nowego Luwru. Byli na niej ks. Hieronim i ks. Na-

oleon. Było ciało dyplomatyczne. Były delegacye ciał ukonstytuowanych były deputacye cechów, robotników itd. Było wojsko była nawet gwardya narodowa, Bramy nowego Luwru zostały po raz pierwszy otwarte. Nowy Luwr składa się z sześciu bocznych pawilonów noszących nazwiska: Turgota, Richelieugo, Daru, Colbarta, Denona i Moliera, i z głównego noszącego tytuł Sullego. Ostatni opatrzone w zegar i dwa wielkie marmurowe filary, jest wspaniałe. Obchód był świetny i wojskowo ludowy. Mowę jaką powiedział cesarz, znajdziecie w dziennikach. Jak poprzednie zrobiła ona wrażenie i przyjęta została licznymi oklaskami.

### Anglia.

Londyn, 19. Sierpnia. — Times zadowoleniem wspomina o pismach amerykańskich, które z prawdziwego i rzetelnego stanowiska osądzając powstanie indyjskie nie wątpią, że Anglicy odniosą nad Indyanami korzyści i zwyciężą ich, bo kto zna nasz charakter wytrzymały, wie dobrze, że rzecz rozpoczętą przewidziemy, naród bowiem zgodny z sobą rzadko ponosi rozbięcie swych zamiarów wszechzących.

— Korespondent paryski w drugim wydaniu Timesa twierdzi, że pan Prokiesz przekroczył swe instrukcyje i że rząd austriacki zganiał mu to surowo.

— Wedle tego samego dziennika wyliczył rząd angielski Dani całą sumę abluicyjną za cło przez Sund w ilości 1,125,000 funt. szt.

— Rozwiązanie izb nie prędzej nastąpi, dopóki izba niższa nie wyda postanowienia w sprawach rozwodowych.

Londyn, 20. Sierpnia. — Morning Post zapowiada zamknięcie parlamentu w następną środę.

— Times rozwodzi się dziś nad różnicą Paryża i Londynu i mówi między innymi: Każdy wie, kto tylko zna Francuzów, że w upiększeniu swjej stolicy i budowl publicznych upatrują odbłysk dumy narodowej. Paryż jest klejnotem i dumą Francyi, i co stolicy służy za ozdobę, to też służy za ozdobę narodowi. Każdy prawdziwy Francuz uważa Paryż niejako za swą własność; dumny z tego posiadania przechadza się z pewnem upodobaniem i zadowoleniem po-bulewarach, po ulicach, po placach i ogrodach stolicy; i pokazuje wszystkie te piękności cudzoziemcowi ze słusznym tryumfem. Jestto więc naturalnym obowiązkiem władcy Francyi przyozdabiać Paryż, i Napoleon to uczynił w sposób bardzo odznaczający się. Nie przyjdzie muszę nabawiać w tej mierze porównania z Bourbonami. My Anglicy nigdy nie zdołamy z naszego Londynu uczynić Paryż. Tego nawet życzyć nie przystoi nam. Względem, w jakich te obie stolice stoją do krajów swych, są nader od siebie różne. System jedności i centralizacyi, który Ludwik Napoleon oznacza za charakterystyczny dla monarchy francuskiej, nie przypada dla naszej ograniczonej monarchii konstytucyjnej, i z zasadą centralizacyi odpada także centrum.

### Belgia.

Bruksela, 19. Sierpnia. — Utworzył się komitet demokratyczny w celu postawienia Eugeniemu Sue pomnika w Annecy.

### Turecy.

Z Konstantynopola donoszą, że d. 10. Sierpnia nadeszła tam wiadomość, aby posłowie czterech mocarstw zostali na swych posadach. Sultan udał się własnoręcznie pismem nie tylko do cesarza Francuzów, ale i do króla pruskiego, cesarza rosyjskiego i króla sardyńskiego. Ali basza miał 12. Sierpnia z pismem takim udać się do cesarza Napoleona.

Z Paryża pod dn. 18. Sierpnia piszą do Independance belge, że od dwóch dni nadszedł do agentów tureckich przy dworach zagranicznych zaakredytowanych okólnik Porty, w którym nie tylko mowa jest o wyborach moldawskich, ale i o ostatnich wypadkach zaszłych w Konstantynopolu z przydaniem szczegółowem wszelkich między Portą i reprezentantami sześciu mocarstw wydarzonych okoliczności, z których się wykazuje, że protestacye przeciw wyborom moldawskim od Francyi pochodziły, do których się Prusy, potem Rosya a wreszcie i Sardynia przyłączyły. Minister turecki spraw zagranicznych przyłączając dwa ważne nader dokumenta, które przed zerwaniem stosunków dyplomatycznych zmieniono między gabinetem tureckim i posłami sześciu mocarstw. Okólnik turecki jest długi, ale skreślony w tonie poważnym, spokojnym.

### Azja.

Pays ma listy prywatne z Chin, z których wyjmujemy następujące wiadomości: D. 5. Lipca przybyli do Singapur lord Elgin i jenerał Ashburnham, udali się do Hong kong 28. z m. Nemeris, mając wywieszoną flagę admirała Rigault de Genonilly i inne okręty francuskie zdążyły ku Macao. Ostatnie korzyści odniesione przez Anglików wywołały tem większy zapal mandarynów. Wicekról Kantonu wydał nową odezwę powołującą do broni.

### Indye.

Ostatnia pewna wiadomość dochodząca z obozu pod Delhami jenerała Barnard, potwierdza, że tenże w murach miasta uczynił wyłom i że w tym plknęte siły swą skoncentrował. Obiegająca niedawno pogłoska, że dwa pułki krajowców zrobiwszy wycieczkę z miasta do obozu jenerała Barnard, sprawiły tamże straszliwą rzeź, za co w sztuki porąbane zostały, prawdziwą jest pod względem niespodziewanego napadu i rzezi, lecz nie co do wymierzonej zemsty. Dowódca lękał się bowiem odpowiedzialności za tak energiczne działanie, i starał się udobruchać napastników bezkarnem zniesieniem porażki. Postępowanie to niewywniera jednak spodziewanego skutku. Brak odwetu ze strony oblegającej siły angielskiej, poczytywany jest przez obleżonych za jawne przyznanie się do swjej słabości. W prowincjach górnych trudno sobie wyobrazić istniejącej dezorganizacyi; wszelki ruch handlowy ustał, gościeńce wszędzie niepokojone są przez złodzieiów, wypędzeni zemindarowie we wszystkich prawie wsiach znowu wychodzą na jaw i wypędzają z posad swoich następców. Tłumy małych rajasów oświadczyły swą niepodległość i sądząc, iż tym sposobem stanęły po za obrębem prawa, dopuszczają się rabunków i mordów. Najkrwawszym z rycerzy tego rodzaju jest Nana Sahib, adoptowany syn zmarłego Peiszwa Bajee Rao. Nana Rahib żądał przyznania sobie ogromnej pensyi, jaką ojciec jego pobierał, a doznawszy odmowy ze strony rządu, dziś mści się na nim. Uorganizował on korpus zbójców, a niema dnia, żeby biedny jaki ścigany Europejczyk nie dostał się w ich ręce i literalnie porąbany nie został w sztuki. Ostatni jego czyn krwawy przybrał większe rozmiary. W Futygar nastąpił jak się zdaje fałszywy alarm i 132 osób, mężczyzn, kobiet i dzieci uciekło z tamąd na 50 łodziach do Allahabad, dokąd

jednakże żaden z uciekających nie zdażył. Przybyli oni do Bitoor, gdy Nana Sahib najprzód kazał dać do nich ognia, a potem w pogoń puścił się za nimi. Uciekających ścigał po jednym z łodzi i gromadził ich na placu marsowym w Cawupore. Tam zegnawszy ich w kupę, kazał ich strzelać jednego po drugim; gdy jednak operacja mordercza za powolną mu się wydała, rzuciono się na nieszczęśliwych i wykłuto co do jednego. Odkąd sięga pamięć ludzka, nie było podobnego wypadku, a jednak Anglicy do scen podobnych tak już przywykli, że Bogu dziękują, jeżeli barbarzyńcy ci nie pastwią się przed śmiercią nad swemi ofiarami.

Moring - Post zamieszka w dniu 14. Sierpnia depezę z Marsylii, według której powstańcy indyjscy zniszczyć mieli kilkaset okrętów naładowanych zbożem. Wszyscy koloniści w środku kraju zostali zrujnowani.

Times ogłasza szereg listów z Czunar. W jednym z nich datowanym d. 8. Czerwca, taki znajduje się ustęp:

„Muszę wam donieść co się stało w Benares. Gdy doszła tam wiadomość o buncie w Azimgur postanowiono podejrzany 37. pułk piechoty krajowej w Benares rozbroić. Zamiar ten nie został jak mówią przez władze wyższe oficerom pułku w całej rozciągłości zakomunikowany, tak że ci nie mogli go sypajom dokładnie objaśnić. O godzinie 4. z południa wojsko wystąpiło w paradzie. Pułk 37. piechoty krajowej otrzymał rozkaz złożenia broni, lecz ujrawszy przed sobą Anglików z działami ogarnął ich nieopisany przestach w mniemaniu, iż wszyscy zostaną wyrzeleni. Żołnierze chwycili znowu za broń, a ponieważ ich oficerowie nieumieli im rzeczy wytłomaczyć, w przekonaniu więc że ich zdradzają dali do nich ognia, który następnie zwrócili przeciw europejczykom. Na atak ten odpowiedziano natychmiast kartaczami z 3ch dział.

Pułk 37. pierzchnął. Seikowie którzy dotąd uchodzili za wiernych a którym nie nie powiedziano o tem co się dzieje, ogarnięci również przestachem dali ognia do europejczyków. Do kapitana Dodgson, który dowodził jazdą strzelono i w tej chwili trzy pułki krajowców od razu zamieniły się w nieprzyjaciół naszych, garstka jednak dzielnego wojska naszego nie upadła na duchu. Pułkownik Spottiswood dał ognia z 14tu ludźmi do linii sypajów i zapędził ich na plac marsowy, gdzie działa przeciwko 37mu pułkowi i seikom skierowane zostały. Wielu z nich zginęło, reszta poszła w rosypkę, kapitan Guise zginął, chorąży Champan przestreloną ma twarz, jednak jest nadzieja że przyjdzie do siebie. Porucznik Hayter ciężko jest ranny i zapewne padnie ofiarą. Kapitan Dodgson jest lekko ranny, i trzej prości żołnierze angielscy polegli. Około 12tu krajowców zostało na placu, wielu zaś było rannych, niektórzy z pomiędzy nich okazali się wiernymi. Major Barret doznał opieki 37. pułku, który go rannego z pola odniósł. Kiedy jeden z seików zmierzył się do pułkownika Gordona dowódcy swego pułku, inny zerwał mu broń i przeszyty został kulą, inny znow, który do pułkownika owego chciał strzelić przez dwóch innych zastrzelony został. Strzelano również do pojazdów, którymi przewożono kobiety chcące się schronić w gmachu menniszym, lecz nietrafiono z nich żadnej.

### Afryka.

Z Tunisu 12. Sierpnia piszą do Gazette du Midi o prześladowaniu żydów co następuje: Pewien żyd znajdował się w kramie muzułmanina i targował rzecz, której cena mu się zbyt wysoką być wydawała. Gdy towar ganił, odpowiedział mu muzułmanin, wedle ich zwyczajów: Psie i synu psa! Żyd nieostróżny odpowiedział: Przeklęty niech będzie twój zakon; więcej nie było trzeba, aby na krzyk muzułmanina gawiedź uliczną przynęcić. Żyda na miejscu zamordowali. Naoczni świadkowie, oburzeni tem okrucieństwem, uderzyli ze swjej strony na muzułmana, i rozwinęła się bójka krwawa, w której trzech ludzi poległo. Żyd inny, który się schronił do izby golarza muzułmańskiego, przyjęty został przez niego brzytwą w rękę i gardło mu przecięte zostało. Mówią o trzech zrabowanych magazynach i o zamachach na giełdę. Okna konsula angielskiego stłuczono. Na pierwszy zgiełk przybiegł natychmiast wicekonsul francuski p. Raniseau, i starał się za pomocą wojska Beya rozerwać walczących. Zamknięto bramy miasta, i załoga jest pod bronią. Francuski konsul p. Russeau i angielski jego kolega udali się do Marsy, stolicy Beya.

### Kronika miejscowa.

Leszno, 21. Sierpnia. — Wczoraj po raz pierwszy odbył się przejazd na całej przestrzeni kolei żelaznej od Leszna do Głogowa, a mianowicie aż do Odry, gdzie tum stoi. Radca budowniczy Rosenbaum z Wrocławia był obecnym na tej próbie przejazdowej.

Pleszewo, 20. Sierpnia. — Nieszczęście, które dotknęło Bojanowo, bardzo nas obeszło. Natychmiast zajęto się kolektą na nieszczęśliwych i zebrano dla nich 90 tal. Wielu też tutejszych obywateli jest spokrewnionych z mieszkańcami bojanowskimi, których stale trzeba będzie im żywić, a nawet w dom przyjąć. Hr. Taczanowski na Taczanowie przesłał onegdaj dla pogorzalców bojanowskich 100 tal. — Wskutek deszczów ożywiły się nasze niwy i spodziewamy się że wpłyną pomyślnie na wzrost ziemniaków. Ceny zboża spadły, za szefel ziemniaków płacimy 20 sgr.

Bydgoszcz, 21. Sierpnia. — Podczas żniw tegorocznych gdy wszystko naraz dojrzało, trudno było o sprzęt zboża. Nie było tyle rąk, ile ich potrzebowano do sprzętu. Z tego powodu zwraca uwagę dziedzic B. w powiecie inowrocławskim na dwie maszyny do żęcia sprowadzone z Anglii, które pod każdym względem zaspokoili oczekiwania. Użyto ich do sprzątania zboża w Liszkowie pod Inowrocławiem. Tak jak sieczkarnie, upowszechnią się i maszyny do żęcia, ponieważ główne zadanie rozwiązano pomyślnie. Dochodzą nas i z Polski podobne wiadomości, gdzie p. Lilpop w Warszawie dobrze buduje maszyny do żęcia.

D. 13. Sierpnia wybuchnął ogień u gospodarza Krüpla w Wielkim Siźnie i zamienił w perzynę dom mieszkalny i dwie obórki.

### Rozmaite wiadomości.

— Pierwsi mieszkańcy Ameryki, jak jedno pismo w Nowym Yorku wychodzące dowodzi, mieli być żydami, którzy tam przybyli, gdy się dziesięć pokoleń żydowskich po całym rozsypało świecie. Jako dowód podaje podobieństwo rysów, jakie ma niby istnieć między Indianami (pierwotnymi Ame-

rykanami) i żydami, jako też i podobieństwa w składzie języka. Tak np. Jehowah u nich a u żydów Jehowah (Bóg), chemim i szemaim (niebo), isz (człowiek), a potem Szlin i Szilo, Hallelujah itd. oznaczają święta, które jednocześnie w obu pokoleniach używają. — Dalej przytacza to pismo, że znaleziono w Ameryce stare owiązanie głowy, na której były te same, co u żydów znaki z Pentateuchu. — Analogia ta ciekawa dosyć! lecz w moralnem usposobieniu obu pokoleń wielka zachodzi różnica. Przedewszystkiem, wpada w oczy zimna i niezłomna odwaga Indian amerykańskich, podczas gdy żydzi sławni zawsze byli z tchórzostwa.

— W dniu 1. b. m., we wsi Kołodziej do gminy Seroczyn w pow. siedleckim należącej, ubito wilka, który przez długi czas w trzodach tamecznych mieszkańców szerząc zniszczenie, wpadł nakoniec sam w łapkę i żarłoczność swojej życiem opłacił. Zamieszczamy to zdarzenie według raportu miejscowego wójta gminy: W dniu wyżej wymienionym, niedługo po południu, wilk ten zwietrzywszy pasące się na odłogu konie, wpadł z nienacką pomiędzy nie i przybiegł do jednego, pochwyił go za gardło. Biedne zwierzę nie mogło mu stawić oporu i wkrótce zaduszone upadło na ziemię, lecz w chwili jego upadku, tylna łapa wilka powyżej kolana złapała się w pęto, którem przednie nogi konia były związane, a które tak mocno zaciągnęło się, iż ani nogi wydobyć, ani do pęta dla przegryzienia go dostać się niemógł. Prózne były wysilenia wilka, aby się z tych więzów uwolnić, zdradliwe pęto ani konie postąpić mu nieodzwoiliło, Rozjuszone zwierzę przewidując jaki go koniec czeka, z wściekłości pougryzało kopyta koniowi, własne nawet łapy pokaleczyło i skórę na sobie poszarpało. Nakoniec zwabieni ciekawością na tak nadzwyczajny widok włóścianie, przybiegli uzbrojeni w pałki i kije. Wilk chciał się bronić i z rozwartą paszczą rzucił się na nich, lecz niemogąc ruszyć się z miejsca, wkrótce zabity został razami, któremi włóścianie hojnie go obsypywali.

— W Neumarkt pod Bozen zaszła krwawa scena 27. Lipca. Robotnicy Włosi pracujący przy tamecznej kolei żelaznej, podochociwszy sobie zapewne, wyszli nocą z kawiarni odgrządzając się głośno, że uśmiercą pierwszego lepszego Niemca, który im się nawinie. Służący z bióra powiatowego zaszedł im na nieszczęście drogę i ugodzony nożem, padł bez duszy. Cztery inne osoby które przypadkowo nadeszły, stały się również ofiarami wściekłości i ciężkie otrzymały rany. Żandarmerya, służba stadnin rządowych, straż skarbową i stróżę polni uderzyli na Włochów i większą ich część, około 20 ludzi pochwycili. Śledztwo natychmiast rozpoczęło.

### Wiadomości literackie.

Warszawa. — Tutejszy właściciel księgarni p. Orgelbrand, zamierza wydać „Boską komedję“, Dantego, którą przełożył niegdyś s. p. Juljan Korsak.

— Jeszcze nam nie wyszła z pamięci praca radcy tajnego Badeniego, który, jak to w swoim czasie pisaliśmy, wydał tyle ceniene w Europie dzieło Augusta Nikołasa; gdy znowu witamy świeże wydawnictwo tegoż w przekładzie na język polski. Dzieło to, czyli wywód prawdy chrześcijańskiej ze stanowiska filozofii, dogmatu i historii, przyswoił nam z francuskiego utworu A. Nikołasa, wydanego p. n.: „Badania filozoficzne o Chrześcijaństwie“, etc., pan R. Michalski. Przekład ten o ile nam wiadomo, przedsięwzięty był od lat kilku, lecz kiedy ukazał się pierwszy tom przekładu P. Badeniego, przedsięwzięcie to zostało wstrzymane. Nawet tłómacz widząc że przesłiczny ustęp Nikołasa opuszczony był w przekładzie P. Badeniego, ofiarował mu takowy przez trzecią osobę, bez żadnego interessu, oprócz ogólnego pożytku. Gdy zaś P. Badeni przestał na wydaniu tylko trzeciej części dzieła Nikołasa, przeto tłómaczenie o którym mówimy, zostało dopelnione, w przekonaniu, że teraz szczególnie może być przydatne. Z tego powodu zwracamy uwagę ogółu na to nowe wydawnictwo, jako jedno więcej w piśmiennictwie naszym bogactwo. (K. W.)

— Nakładem księgarni S. H. Merzbacha, wyszły zeszyty IV. i V. „Księgi świata“ za rok 1857, zeszyty te zawierają następujące artykuły: Wildbad, przez Dra T. Tripplina, (z ryciną na stali); Zwyczaj i obyczaje mieszkańców południowej Australii; Augustyn Thierry, przez Ludwika Jenike (z drzeworytem); Pierwsza lekcja entomologii (z litografią kolorowaną); Jenerał Walker i Flibustierzy w Ameryce (z drzeworytem); Jerzy Fryderyk Händel (z wizerunkiem na stali); Maszyny i praca ręczna; Koczodany afrykańskie (z litografią kolorowaną); Równowaga zjawisk przyrodzonych na kuli ziemskiej, przez A. W., zabijacz krokodyłów; Parowozy podmorskie; Tycho Brahe (z wizerunkiem na stali); Charakter Anglików, oceniony przez Amerykanina; Żuk olbrzymi (z litografią kolorowaną); Dwie tegoczesne znakomości dramatyczne: Adelaide Ristori, Bogumił Dawison, przez Ludwika Jenike (z dwoma wizerunkami na drzewie); Podróże po Abissynii, pobyt w prowincji Trigreh; Paweł Delaroché (z wizerunkiem na drzewie); Mechanika popularna, przez J. Kr. Pietraszkę; Północnowschodnia Afryka pod względem przyrody (z litografią kolorowaną); Najwyższa góra na ziemi; Zwaliska Polmiry.

### Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie d. 24. Sierpnia 1857.

**Zyto** (wępel po 25 szefli) dosyć pokupu, po nieco niższych cenach, na Wrzesień Październik 38 pl. i pien.,  $\frac{1}{4}$  list., na Październik Listopad  $39\frac{1}{2}$ — $\frac{2}{3}$  do  $\frac{3}{4}$ — $\frac{5}{8}$  pl., na na wiosnę  $42\frac{1}{4}$  pl. i pien.,  $\frac{1}{2}$  list., na Kwiecień Maj 43 pl.

**Okowita** (beczka po 9600 Trallesa) przy ożywionym ruchu, bliższe terminu bez zmiany, późniejsze tanię, na miejscu bez beczki  $26\frac{1}{4}$ — $\frac{3}{4}$  z beczką na bieżący miesiąc  $26\frac{1}{4}$ — $\frac{1}{2}$ — $\frac{1}{2}$  pl., na Wrzesień  $25\frac{1}{4}$ — $\frac{1}{2}$  pl., na Październik 24 pl. i list.,  $23\frac{3}{8}$  pien., na Wrzesień Październik  $24\frac{3}{8}$  pl., na Listopad  $22\frac{1}{4}$  pl., na Listopad Grudzień 22 pl.,  $21\frac{3}{4}$  pien., na Październik Listopad Grudzień  $22\frac{1}{2}$  pl. na Wrzesień Październik Listopad Grudzień i Styczeń  $22\frac{1}{2}$  pl., na Styczeń Luty Marzec i Kwiecień 22 pl., na Kwiecień Maj  $22\frac{1}{2}$  pl. i list.,  $\frac{1}{3}$  pien.

### Wiadomości handlowe.

Berlin, 22. Sierpnia.

Pszonica 48—74 tal.

Zyto  $43\frac{1}{2}$ — $44\frac{1}{2}$  tal., na Sierpień i Sierpień Wrzesień 44— $43\frac{3}{4}$  tal., na Wrzesień Październik  $44\frac{3}{4}$ — $45$ — $44\frac{1}{2}$  tal., na Październik Listopad 46— $45\frac{1}{2}$  tal., na Listopad Grudzień  $46\frac{1}{2}$ — $\frac{1}{4}$  tal., na wiosnę 49— $48\frac{1}{4}$ — $\frac{1}{2}$  tal.

Owies 32—34 tal., na wiosnę 33 tal.

Olej rzepiowy 15 tal., na Sierpień i Sierpień Wrzesień 15 tal., na Wrzesień Październik 11 $\frac{3}{4}$  tal., na Październik Listopad 14 $\frac{1}{2}$  tal., na Listopad Grudzień 14 $\frac{3}{4}$  tal., na wiosnę 14 $\frac{7}{8}$  tal.

Okowita 30 tal., na Sierpień 30 $\frac{1}{2}$ — $\frac{1}{3}$ — $\frac{1}{4}$  tal., na Sierpień Wrzesień 29 $\frac{3}{4}$  do  $\frac{1}{4}$  tal., na Wrzesień Październik 28 $\frac{1}{2}$ —28 $\frac{1}{4}$  tal., na Październik Listopad 27 $\frac{1}{2}$  do 27 $\frac{1}{4}$  tal., na Listopad Grudzień 26 $\frac{1}{2}$ —28 tal., na wiosnę 27— $\frac{1}{4}$ —27— $\frac{1}{8}$  tal.

Szczecin, 22. Sierpnia.

Pszenica 60—78 tal., na Sierpień 89 tal., na Wrzesień Październik 71 tal., na Październik Listopad 69 tal., na Listopad Grudzień 68 tal., na wiosnę 69 $\frac{1}{2}$  tal.

Żyto 43 tal., na Wrzesień Październik 43 $\frac{1}{4}$ — $\frac{1}{2}$  tal., na wiosnę 48 tal., na Maj Czerwiec 49 tal.

Olej rzepiowy 14 $\frac{2}{3}$ — $\frac{1}{4}$  tal., na Sierpień 14 $\frac{3}{4}$  tal., na Wrzesień Październik 14 $\frac{5}{8}$  tal., na Październik Listopad 14 $\frac{3}{4}$  tal., na Kwiecień Maj 14 $\frac{3}{4}$  tal.

Okowita 12 $\frac{5}{8}$  pct., na Sierpień Wrzesień 12 $\frac{5}{8}$  pct., na Wrzesień Październik 12 $\frac{5}{8}$  pct., na Październik Listopad 13 $\frac{7}{8}$  pct., na wiosnę 13 $\frac{1}{2}$  pct.

Gdańsk, 22. Sierpnia. — W pierwszej połowie tygodnia mieliśmy częste ulewne deszcze, które ziemię do gruntu przenikły i bez wątpienia na wzrost kartofli korzystnie wpłynęły. Ostatnie trzy dni przy silnym północnym wietrze, były pogodne, gorące i czas piękny zaowocował się ustalił.

O wypadku żniw nie nowego donieść nie możemy. Próby świeżego ziarna w małych partyjkach na targ dowożone są przesłizne w wadze i gatunku. Żyto od 87 do 89 funt. a pszenica od 92 do 93 funt.

W ciągu tygodnia przebyło Toruń: pszenicy 8340 szef., żyta 8840, rzepaku 3600. Spirytusu 1983 ceta. Belek i okraglaków sosnowych 8732, dębowych 866, bali łasztów 30. Woda upadła do cali 4.

Gwałtowne burze i wichry dotknęły Anglię i jak donoszą przez wyłożenie stojącego a porośnięcie leżącego w polu zboża nie małe zrzuciły szkody. Pod tem wrażeniem targi podniosły się o 2 do 3 szylingów, lecz to niedługo trwało, bo z powrotem pięknej pogody ożywienie zniknęło, a ceny do dawniej cofnęły się stopy. Skutek acz przechodnich chwilowych deszczów nie zostanie bez wpływu na późniejszy handel, bo Anglia niebędzie miała jak się spodziewano wyłącznie pięknego ziarna, i część zbioru znajdzie się w podrzędnym gatunku.

W Szkocji i Irlandyi targi obumarły. W pierwszym z tych krajów żniwa tegoroczne wcześniej jak zwykle się rozpoczną.

Zaraza kartofli w całej Anglii się okazuje; o ile jednak zniszczenia przyniesie trudno przewidzieć.

Poprawa targów angielskich wywołała nieco ruchu w Holandyi i Belgii. Ceny się umocniły i znaczne partie tak żyta jak i pszenicy z rąk do rąk przeszły. Ku końcowi jednak notowania zaczęły słabnąć.

We Francyi zbiory rozmaicie wypadły. Ogólny wszakże rezultat o ile donoszą ma być wyższy od średniego.

Na naszej giełdzie żadnego nie było ruchu. Kupujący z największą obójnością przystępowali do interesów, a zniżeniem nawet 20 do 30 guld. trudno było zdecydować transakcyę. Wystawione próbki wyjątkowej piękności 95 funt. nie zwróciły żadnej uwagi.

Na żyto z odstawa jesienną lub wiosenną z niechęcią nawet po niższych

cenach wchodzono w interesa, a małe tranzakcyje z wagą 84 funt. zawierano 1 tal. 22 sgr. 6 fen. później 1 tal. 21 sgr. 3 fen. za szefel.

Spirytusu nie mieliśmy żadnych dowozów, a z tutajszych zapasów sprzedano 120 beczek po 127 później 126 tal.

Groch i jęczmień bardzo są szukane, lecz dotąd nie jeszcze nie przybywa z świeżych próbek.

	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Płacono za szefel pruski wagi holend.						
Pszenicy 87—90	2	23	4	3	—	10
" 90—93	3	4	2	3	11	8
" 94—95	3	16	8	3	18	4
Żyta 88—93	1	26	—	2	7	—
Jęczmienia 76—77	1	25	—	1	25	6
Groch piękny biały	2	15	—			

W drzewie mało znaczące zrobiono interesa, plansony dębowe 24 kubiaków w przecięciu długie, 12 do 14 cali grube sprzedano po 10 sgr. pro kubik. Drzewo okrętowe po 11 do 12 sgr. odeszło. Partya pięknych dwuletnich okraglaków 50 stóp długich, 14 cali grubych zapłacono 450 tal. kopa.

Kursa zamian: Londyn 198 $\frac{1}{2}$ . Hamburg 44 $\frac{3}{4}$ —45. Amsterdam 102.

Alexander Makowski & Comp.

### Przybyli do Poznania 23. Sierpnia.

BAZAR: Potworowski z Wrzesni, Mierzyński z Bytnia, HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Bucks i Kohlmann z Berlina, Vetter i Last ze Szczecina, Lohrenz z Berlina, Gläser ze Środy, Gross z Szamotuł, Wirth z Łopienna, Bandelow z Latalic, baron Lippe z Gniezna, Lange z Chełmna.

POD CZARNYM ORŁEM: Kiedrzyński z Trzemeszna, Janowski z Krobi i Garczyńska z Iwna.

HOTEL BERLINSKI: Doering, Heyn, Schay i Kunze z Berlina, Buchholz z Raciborza, Fritsch z Święcików, Echarz z Zakrzewa i Banaszkiwicz z Sepienka.

HOTEL PARYZKI: Szeliski z Orzeszkowa, Gąsiorowski ze Zberek, Drwęski z Kamieńca i Cieszkowski z Brodnicy, Węglewski z Winnagory.

EICHENER BORN: Sämter z Rogoźna, Scheidbauer z Wiednia.

24. Sierpnia.

BAZAR: hr. Kwilecki z Kobylnik, Rekowski z Koszut, Kugler z Gniezna.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Büttner z Starogrodu, Lindenberg z Stuttgartu, Lissner z Neurode, Dittrich z Remscheid, Kegel z Szczecina, Gebhardt z Brenkof.

HOTEL DREZDEŃSKI MYLIUSA: Eichstädt z Królewca, Werner z Starogrodu, Fromholz z Wschowy, Bemberg i Wichelhuss z Elberfeldu, Guttry z Paryża, Janke z Szczecina, Philippson z Berlina, Buchwald z Wrocławia. Göbel z Frankfurtu n. O., Levisohn z Krotoszyna.

HOTEL DU NORD: hr. Kwilecki z Gostawic, hr. Żółkowski z Czacza, Tesko z Wierzbna, Wyszyński z Polski, hr. Bnińska z Karny, Bredow z Szamotuł, Szlagowski z Ruszkowa.

POD CZARNYM ORŁEM: Oleszczyński z Paryża, Gozimierski z Recza, Sokolnicki z Grodziszka, Kowalski z Wysoczki, Stoss z Malczewa, Raczynski z Nochowa.

HOTEL BERLINSKI: Ulatowski z Morakowa, Dütschke z Rąbczyna, prob. Hebanowski z Ostrowa, Buttermilch z Leszna, Schendel i Winzewski z Wrzesni, Gehrmann z Elblągu, Metzner z Mur. Gośliny.

HOTEL PARYZKI: Głeniewicz z Glesna, Stanowski z Kijewa, Wiecezski z Kozmina, Sulikowski z Drożyna.

POD BIAŁYM ORŁEM: Melzer z Wronek, Panceram z Kiekrza, Lody z Działynia, Bennyach z Tresina.

POD TRZEMA LILIAM: Seiler i Zibold z Wrocławia, Löwin z Keyni.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Spiller z Wrocławia, św. Marcin 25/26.

Księgarnia N. Kamińskiego i Spółki odebrała i poleca:

Niewiarowski, Stara Osa, kilka rysów towarzyskich. Cena . . . . .	Tal.	Sgr.
Prusakowa Seweryna, Obrazki dramatyczne . . . . .	—	15
X. Bojanowski, Słowo Boże na passyach w kościele parafialnym Śgo Krzyża w Warszawie opowiedane. 4 tomy . . . .	4	—
Mównictwo czyli poczęcie się i pierwotny rozwój mowy bohów Słowian naszych praocjów, wyłożył P. Czarkowski . . .	1	5

#### OBWIESZCZENIE.

Fanty, w miesiącach Październiku, Listopadzie i Grudniu r. z., Styczniu, Lutym i Marcu r. b. aż do upłynionego czasu udzielonych pożyczek i 6 miesięcy później z tutajszego lombardu miejskiego nie wykupione, publicznie sprzedane będą w dniu 28. i następnych dniach miesiąca Października r. b. w przedpołudniowych godzinach od 9. aż do 12. godziny na ratuszu.

Poznań, dnia 22. Lipca 1857.

Magistrat.

#### OBWIESZCZENIE.

W skutek nakazu będzie niżej podpisany w piątek dnia 28. Sierpnia r. b. przed południem o godzinie 10tej w pańskim dworze w **Brodach** pod L w ó wkiem

200 kóp niemiłoconej pszenicy i

240 kóp żyta

za natychmiastową gotową płać publicznie sprzedawał. Grodzisk, dnia 22. Sierpnia 1857.

Kommissarz aukcyjny.

W **Eysomicach** pod Toruniem znajduje umieszczenie nauczyciel domowy posiadający język polski, oprócz tego o tyle zdalny, by doprowadzić 7letniego chłopaka do średnich klas gimnazji. Gdyby muzykę na fortepianie posiadał, byłoby dobrane. Reflektujący na to miejsce niech wymieni przy zgłaszaniu się swe żądania.

### Walne Zebranie Towarzystwa Agronomicznego

**Sredzko-Wrzesińskiego** odbędzie się dnia 1. Września r. b. o godzinie 10tej przed południem w hotelu P. Paprzyckiego w Wrzesni.

**Istotnie prawdziwe angielskie brzytwy**, znane Army-rasors, i gatunek jeden jeszcze lepszych, jako też paski do ostrzenia, nieodzownie potrzebny środek do golenia, polecam przy zaręczeniu za dobroć po najtańszych cenach; ostrzę także dokładnie brzytwy i przyrządzam paski do ostrzenia.

**C. Preiss** w Poznaniu przy placu Sapieżyńskim Nr. 2.

### Praw. angielski Patent-Portland

**zawsze w świeżym** doborze z najsłynniejszych fabryk, polecam z zaręczeniem, tanio

**Rudolf Rabsilber.** Spedytor

### Nr. 13. Zupelna wyprzedaż Nr. 13.

porcelany i szkła potrwa tylko jeszcze 14 dni. Tamże są też do sprzedania repozytoryja i stoły do handlu.

**H. Jacobsohn,**

przy Szerokiej ulicy Nr. 13.

### Prawdziwe peruwiańskie Guano

na tutajszym składzie kommissyjnym Panów **J. F. Poppe i Spółki** w Berlinie, polecam z zaręczeniem tanio

Poznań, w Sierpniu 1857.

**Rudolf Rabsilber.** Spedytor.

**Nowego pokrycia łupkami** podejmuje się mularz i dekarz **Stern** przy ulicy Wilhelmowskiej Nr. 1.

Podaję niniejszemu do publicznej wiadomości, że dziś odprawilem ucznia Karola Bertram. Poznań, dnia 23. Sierpnia 1857.

**Rudolf Rabsilber.** Spedytor.

Świeże masło stołowe i do gotowania poleca tanio **Izydor Busch.**

### Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 22. Sierpnia 1857.		Sto-pa-pCt.	Na pr. kurant
			papie-rami. gotowi-żna.
Pożyczka rządowa dobrowolna . . . .	4 $\frac{1}{2}$	100	—
dito z roku 1850 . . . . .	4 $\frac{1}{2}$	100	—
dito z roku 1852 . . . . .	4 $\frac{1}{2}$	100	—
dito z roku 1853 . . . . .	4	—	94 $\frac{1}{2}$
dito z roku 1854 . . . . .	4 $\frac{1}{2}$	100	—
Oblig. długu skarbowego . . . . .	3 $\frac{1}{2}$	83 $\frac{1}{2}$	—
dito premii handlu morskiego . . . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej . .	3 $\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina . . . . .	4 $\frac{1}{2}$	—	99 $\frac{1}{2}$
dito dito . . . . .	3 $\frac{1}{2}$	—	81 $\frac{1}{2}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej .	3 $\frac{1}{2}$	84 $\frac{1}{2}$	—
dito Prus Wschodnich . . . . .	3 $\frac{1}{2}$	85	—
dito Pomorskie . . . . .	3 $\frac{1}{2}$	85 $\frac{1}{2}$	—
dito W. X. Poznańskiego . . . . .	4	—	99 $\frac{1}{2}$
dito W. X. Pozn. (nowe) . . . . .	3 $\frac{1}{2}$	—	—
dito Szląskie . . . . .	3 $\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus zachodnich . . . . .	3 $\frac{1}{2}$	—	—
Bilety rentowe Poznańskie . . . . .	4	—	91 $\frac{1}{2}$
Louisdory . . . . .	—	—	109 $\frac{1}{2}$
Akeye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	3 $\frac{1}{2}$	—	98 $\frac{1}{2}$

### CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

	Dnia 24. Sierpnia 1857 r.		od		do	
	tal.	sgr.	tal.	sgr.	tal.	sgr.
Pszenicy pięknej, szefel po 16 garn.	2	20	—	2	28	—
Pszenicy średniej . . . . .	2	12	6	2	15	—
Pszenicy ordynaryjnej . . . . .	1	27	6	2	—	—
Żyta przedniego, szefel . . . . .	1	18	—	1	19	—
Żyta lżejszego . . . . .	1	16	—	1	17	—
Jęczmienia dużego, szefel . . . . .	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia małego . . . . .	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel . . . . .	1	—	—	—	2	6
Grochu do gotowania, szefel . . . .	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy . . . . .	—	—	—	—	—	—
Rzepik latoowy . . . . .	—	—	—	—	—	—
Tatarki szefel . . . . .	—	—	—	—	—	—
Ziemiaków, szefel . . . . .	—	16	—	—	18	—
Masła, garniec . . . . .	2	5	—	2	20	—
Siana, centnar . . . . .	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 1200 funt . . . . .	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80 $\frac{1}{2}$ Tral.	26	20	—	27	5	—
dnia 22. Sierpnia . . . . .	26	7	6	26	22	6
dnia 24. . . . .	26	7	6	26	22	6